



Parasound **D200**

Parasound proponuje czarną i srebrną wersję urządzenia. Przedni panel jest naturalnie metalowy, ale nie sprawia monumentalnego wrażenia. Napęd i wyświetlacz ulokowane są centralnie, przycisków funkcyjnych jest zaledwie kilka – wystarczy ich akurat do tego, by odpalić włożoną właśnie płytę DVD. Tylny panel daje już więcej do myślenia. Właśnie tutaj, a nie na froncie, znajdziemy znaczki DVD-Audio i SACD oraz informację, że wewnątrz siedzi znany deinterlacer DCDi Faroudja. Skanowanie sygnałów odbywa się w ramach 480p, 780p i 1080i, nie jest to więc jeszcze generacja z 1080p. Konwersja wizyjna wykonywana jest przez przetwornik 12 bitów/ 216 MHz, do audio wykorzystuje się pracującą pełną parą 24 bity/192 kHz. Urządzenie ma wszystkie cztery rodzaje wyjść wizyjnych: HDMI, komponent, S-Video oraz kompozyt. Dwa ostatnie standardy (najlepsze) zaopatrzone w podwójne gniazda. Wszystkie wymienione wyjścia mogą pracować jednocześnie. Wyjściom cyfrowym (oczywiście elektrycznemu i światłowodowemu) towarzyszy 6 gniazd RCA znamionujących czekające na pokładzie dekodery DVD-A i SACD, jest również niezależne, stereoфоничне wyjście. W komunikacji pomagają wejście oraz wyjście dla sygnałów podczerwieni, ale z pewnością bardziej przyda się port RS-232.

Grafika set-upu przypomina urządzenia JVC – ale nie dam sobie ręki uciąć, czy oprogramowanie pochodzi z tego samego źródła. HDMI wymaga uaktywnienia, ale ważniejsze jest, by wybrać właściwy tryb – komponentowy do normalnego podłączenia i RGB, gdy wykorzystujemy wejście DVI (oczywiście ze stosowną przejściówką). Jeszcze inną opcję musimy wybrać podczas korzystania z wejścia DVI w monitorze - kolor czarny może wówczas wyglądać nie najlepiej, ale w arsenale D200 jest stosowny poprawiacz. Sygnał na wyjściu HDMI może mieć rozdzielczość dobieraną automatycznie lub zmienianą przez użytkownika. Generalnie Parasound zaleca zastosowanie takiego sygnału wyjściowego, by zga-

Duży panel tylny został zagospodarowany znaczną liczbą wyjść.

Cenowa pozycja odtwarzaczy DVD oferowanych przez amerykańską firmę Parasound jednoznacznie wskazuje na profil producenta. Pierwszy, droższy pochodzi z linii Halo, drugi z popularniejszej serii New Classic. Ten drugi ma symbol D200, jest odtwarzaczem uniwersalnym, a jego cena spadła ostatnio o 1000 zł – kosztował 7000, a teraz jedynie 6000...

dział się z natywną rozdzielczością projektora lub telewizora. Jednocześnie jednak zachęca do eksperymentów, zarazem uprzedzając, że może zdarzyć się zanik obrazu. Oczywiście skanowanie progresywne jest także obecne. Aspekty są standardowe, dodatkowy układ pozwala na ewentualne zwiększenie poziomu czerni.

Jeżeli chcemy korzystać z wielokanałowych wyjść audio (dla SACD i DVD-A), należy wykonać również set-up głośników, który niewiele różni się od prostych ustawień w amplitunerach. Warto także chwilę zastanowić się nad ustawieniami priorytetowego trybu dźwiękowego, nie wdępując przy okazji w zakres dźwięków skompresowanych. Generalnie najlepiej (bo najprościej) jest zostawić równoległe sygnały analogowe i cyfrowe (z HDMI włącznie).

Także dział ustawień wizyjnych nie pozostał w tyle. Typowe regulacje (jasność, kontrast, ostrość) uzupełnione są dość skomplikowanymi ustawieniami, jak kompensacja opóźnienia chrominacji oraz pionowe i poziome rozciągnięcie sygnałów luminancji i chrominacji. Jeśli komuś te manewry wydadzą się zbyt skomplikowane, a jednak koniecznie będzie chciał coś zmienić, może skorzystać z pięciu gotowych ustawień blokowych.

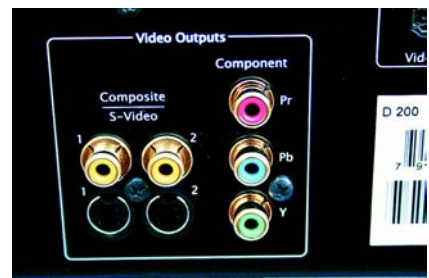
Pilot jest mały, plastikowy, niezbyt wyrazisty. Nie da się jednak zarzucić mu rażących niedfunkcyjności, w obsłudze pomagają różne kształty klawiszy.



Możliwości dekodowania D200 obejmują DVD-A i SACD, ale także pracę deinterlacera DCDi.



Wyjście HDMI sąsiaduje z RS-232, kluczowym portem podczas włączania urządzenia do dużego systemu sterowania.



Komponent - obowiązkowo. S-Video i kompozyt podwójono, dzięki czemu można prowadzić obraz do innych stref.



Każda z sekcji urządzenia ma własną płytę drukowaną.

S koro udało się znaleźć przełączanie pomiędzy rozdzielczościami, postanowiłem je wykorzystać tym bardziej, że przypadkowo D200 testowałem, mając dostęp do monitora akceptującego 1080p. Plazma przelatywała wszystkie propozycje rozdzielczości, ale skończyło się niezbyt odkrywczo – na 1080i, czyli najwyższym standardzie serwowanym przez DVD Parasound. Obraz jest znakomity szczególnie w dwóch aspektach – kontrastowym i dynamicznym. Pierwszy element powoduje, że D200 nie ma tak wielkich wymagań co do współpracującego monitora, oczywiście im jest on lepszy, tym efekty korzystniejsze, ale ostatecznie widzi się nadrabianie braków czerni. Na wspomnianej plazmie 1080p efekt ten był jeszcze nie tak wyraźny, ale 47-calowemu LCD taka pomoc przydała się bez dwóch zdań. Czarny był więc rewelacyjny, biały również – czysty i łagodny dla oka. Właściwe rozciągnięcie szarości okazało się już tylko formalnością. Drugi aspekt, z którym D200 kapitalnie sobie radzi, to dynamika zmian. Ta objawiała się nie za pośrednictwem błyskawicznego szatkowania scenarii nowymi postaciami, ale niesłychaną łatwością przechodzenia z koloru w kolor, ze sceny w scenę. Samym barwom też nic nie dolegało, miały dobre zrównoważenie i nieagresywne odcienie. Może niektórzy mogliby ponarzekać na pewne "lenistwo", ale malkontentom można polecić któryś z trybów dynamiczujących obraz.

Audiofilskie zacięcie widoczne jest już po włożeniu zwyczajnych płyt CD. Scena dźwiękowa budowana jest z dobrze wyważonych i wystarczająco odsuniętych od siebie informacji. W realizacjach zawierających dużą liczbę instrumentów muzyki szeroko otaczają słuchacza.

D200

Cena [zł]
Dystrybutor

6000
ART CINEMA
www.rhythmica.pl

Wykonanie i komponenty

Wielka, masywna obudowa. Bardzo dobre układy wizyjne, ale jeszcze bez flagowego 1080i.

Funkcjonalność

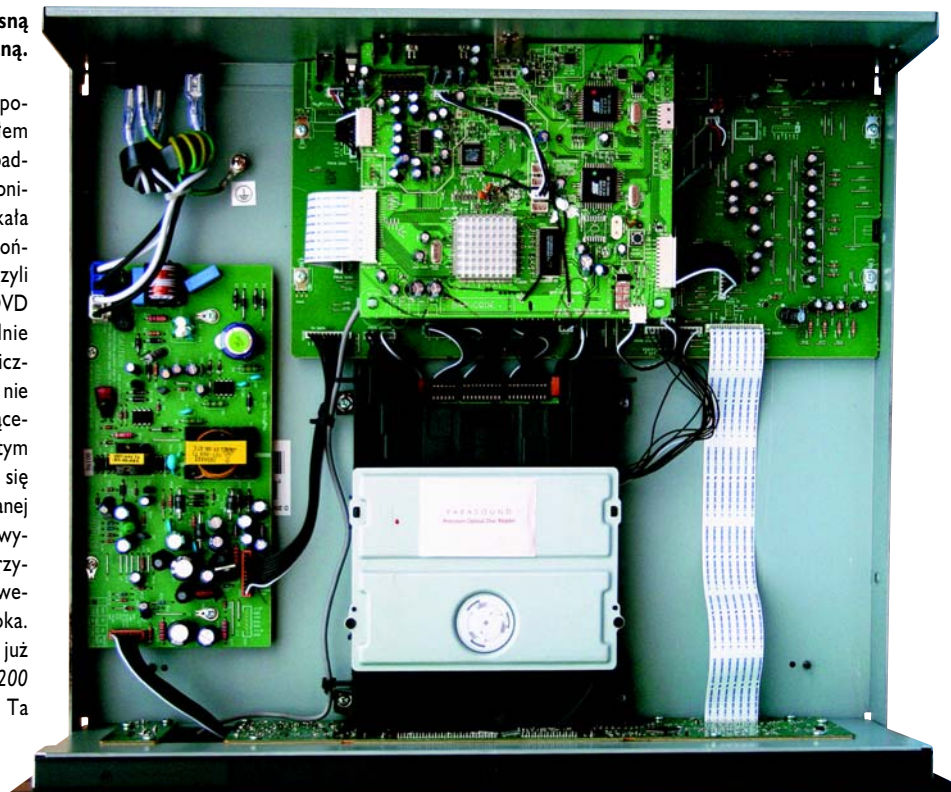
Czyta wszystko, co potrzeba. Menu skromne w formie, ale pełne znakomitych możliwości, szczególnie w zakresie wizyjnej. Odpowiednia liczba wyjść, niektóre nawet podwójne, prawdopodobnie dla łatwiejszej realizacji systemu wielostrefowego.

Brzmienie

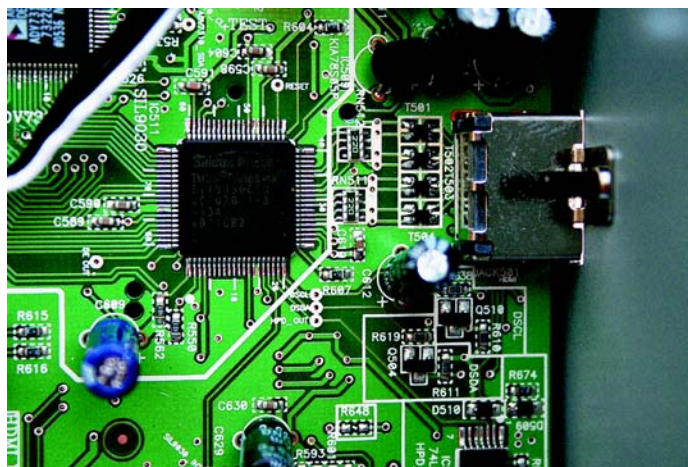
Dynamiczne, analityczne i przestrzenne. Dobre z DVD, bardzo dobre z CD, wyśmienite z DVD-A.

Obraz

Olśniewająco kontrastowy. Głęboka czerń, piękny biały, odpowiednie wypełnienie.



Wśród układów wizji znalazł się chip Silicon Image, prawdziwego guru w skanowaniu sygnałów wideo.



Wrażenie jest miłe tym bardziej, że wiąże się z nim wzorowa analityczność. Również dynamika nie pozostawia najmniejszych wątpliwości, że urządzenie świetnie radzi sobie z każdym naturalnym, muzycznym tempem. Góra pasma wyrażana jest w sposób dość ekspansywny i energiczny, bas jest masywny i szybki, ale w tej materii dużo zależy od dobrego subwoofera (o ile w ogóle przewidujemy jego użycie w trybie stereo). W DVD-Audio otrzymujemy dźwięk jeszcze bardziej eksponujący analityczność, utwardzający średnicę oraz dalej promujący wy-

sokie tony, jednak z równoczesnym ich wygładzeniem. "Stety" czy niestety SACD brzmią niewiele lepiej od CD.

Wielokanałowe brzmienie z DVD jest znacznie bardziej impulsywne niż z formatów stereofonicznych. Wydaje się, że dzieje się więcej, że muzycy są niespokojni, żeby nie powiedzieć – niezrównoważeni. Może ze mną było przez chwilę coś nie tak? Analityczność nie jest już perfekcyjna, jednak co najmniej bardzo dobra.